

Sygn. akt IV Ca 407/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 grudnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący SSO Mariola Watemborska (spr.)

Sędziowie SO: Jolanta Deniziuk, Andrzej Jastrzębski

Protokolant: sekr. sądowy Agnieszka Urbanowicz

po rozpoznaniu w dniu 13 grudnia 2013 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa L. K.

przeciwko (...) Sp. jawnej w G., W. Ż. (1) i J. W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego
w Słupsku z dnia 10 maja 2013r., sygn. akt IX C 154/10

1. oddala apelację,
2. zasądza od powoda L. K. na rzecz pozwanego (...) Sp. jawna w G., W. Ż. (1) i J. W. kwotę 1200 (jeden tysiąc dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt IV Ca 407/13

UZASADNIENIE

Powód L. K. wniósł do Sądu Rejonowego w Słupsku pozew, w którym domagał się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanych Ż. i Wspólnicy (...) Sp. J. w G., W. Ż. (1) i J. W. solidarnie kwoty (...)zł z odsetkami ustawowymi od dnia (...) do dnia zapłaty z tytułu ceny nabycia drewna, dostarczonego pozwanej Spółce przez Spółkę (...) S.C. w K., prowadzonej przez powoda i D. Ś. (1), na podstawie wystawionych i nieopłaconych faktur. Powód podniósł, że wobec zaprzestania prowadzenia spółki (...) pozostały nierozliczone należności, m.in. w stosunku do pozwanych. Powód wskazał, że był udziałowcem Spółki (...) w 70%, zatem przysługuje mu uprawnienie do wytoczenia powództwa bez potrzeby uzyskiwania zgody byłego wspólnika. Powód kategorycznie zaprzeczył, aby udziały wspólników Spółki cywilnej (...) wynosiły po 50%, zakwestionował przy tym podpisanie umowy z dnia (...)zmieniającej wielkość udziałów, twierdząc, że umowa ta została sfalszowana.

Pozwani Ż. i Wspólnicy (...) Sp. J. w G., W. Ż. (1) i J. W. wnieśli o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania. Podnieśli przy tym zarzut braku legitymacji czynnej powoda, powołując się na uchwałę z dnia (...), z której wynika, że powód nie dysponował 70% udziałem w Spółce (...), lecz w wysokości 50%. Poza tym pozwani wskazali, że zapłacili w całości należności wynikające z faktur, na które powołuje się powód, wskazując na oświadczenie

drugiego wspólnika D. Ś. (1) i jego zeznania. Pozwani podnieśli, że spełnienie świadczenia do rąk jednego ze wspólników stanowi należyte wykonanie zobowiązania.

Z ustaleń Sądu Rejonowego wynika, że L. K. i D. Ś. (1) na mocy umowy spółki cywilnej z dnia (...) zostali wspólnikami (...). Udziały wspólników zostały określone w ten sposób, że L. K. dysponować miał 70% udziałami, zaś D. Ś. (1) – 30% udziałami. W dniu (...) wskutek dalszych ustaleń udziałowcy spółki zawarli kolejną umowę, w której udziały określili po 50% dla każdego ze wspólników, jednocześnie, na mocy tej umowy L. K. upoważnił wspólnika D. Ś. (1) do podejmowania, podpisywania w jego imieniu wszystkich spraw finansowych i handlowych dla firmy (...). Umowę podpisali D. Ś. (1) i L. K..

Ustalił także Sąd I instancji, że współpraca pomiędzy L. K. i D. Ś. (1) nie układała się dobrze. Sprawami organizacyjnymi, na miejscu, w siedzibie Spółki zajmował się głównie D. Ś. (1). Wspólnicy w kontaktach z kontrahentami posługiwali się zarówno umową z dnia (...). (z (...) z S.) jak i umową z dnia (...)

Jednocześnie Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu (...) D. Ś. (1) w imieniu spółki (...), podpisał z Ż. i Wspólnicy (...) Sp. J. w G. umowę sprzedaży drewna. Strony tej umowy ustaliły, że Spółka (...) miała sprzedawać Spółce (...) drewno bukowe i dębowe pochodzące z Lasów Państwowych po cenie ich zakupu przez (...) (...). Strony ustaliły ponadto, że Spółka (...) miała wpłacać w imieniu (...) (...) zaliczki gotówkowe do kasy lub na rachunek bankowy Nadleśnictwa. Dopiero po dokonaniu wpłaty należności, po otrzymaniu drewna i faktur wystawionych przez Nadleśnictwo firma (...) wystawiła faktury VAT na Spółkę (...), m.in. z dnia (...) nr (...) (...) na kwotę (...)zł i z dnia (...) nr (...) (...) na kwotę (...)zł. Umowa z dnia (...) została zawarta na czas określony do dnia (...) Po zakończeniu współpracy, w dniu (...) (...) zwróciła się do Spółki (...) o potwierdzenie salda. Z oświadczenia podpisanego przez D. Ś. (1) wynikało, że firmy nie mają wobec siebie żadnych zobowiązań finansowych, zaś saldo wzajemnych rozliczeń wynosi „0”.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny wyrokiem z dnia 10 maja 2013r. Sąd Rejonowy oddalił powództwo i orzekł, że koszty postępowania ponosi w całości powód, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Zdaniem Sądu Rejonowego powództwo wywiedzione przez powoda nie zasługiwało na uwzględnienie.

W ocenie Sądu, powód – wbrew twierdzeniom pozwanych, zgłaszając zarzut braku legitymacji czynnej powoda - w niniejszej sprawie miał uprawnienie do wystąpienia z roszczeniem, miał legitymację czynną, gdyż zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego - akceptowanym przez Sąd orzekający - wierzytelność pieniężna, stanowiąca składnik majątku wspólnego po rozwiązaniu spółki cywilnej, może być dochodzona przez byłego wspólnika w części odpowiadającej jego udziałowi w tym majątku, bez względu na stanowisko pozostałych wspólników. W niniejszej sprawie nie było zaś sporne, że wierzytelność pieniężna, której dotyczy niniejsza sprawa i której dochodzi powód, należy do majątku wspólnego wspólników spółki cywilnej (...), której wspólnikami byli powód i D. Ś. (1). Nie było też wątpliwości co do tego, że w/w Spółka uległa rozwiązaniu i od tej chwili z mocy art. 875 § 1 kc do wspólnego majątku wspólników stosuje się odpowiednio przepisy o współwłasności w częściach ułamkowych. Podział majątku wspólnego wspólników rozwiązanej spółki cywilnej dotychczas nie nastąpił. Udziały powoda i D. Ś. (1) we wspólności powstałej po rozwiązaniu ich spółki wynoszą po połowie. Zdaniem więc Sądu Rejonowego, powód miał zatem legitymację do dochodzenia połowy (a nie całości) należności z tytułu zawartej umowy sprzedaży drewna.

Ponadto w swoich rozważaniach Sąd Rejonowy odniósł się do kwestii złożenia podpisu przez powoda na umowie z dnia(...), zmieniającej umówione wcześniej udziały w spółce - 70% do 30% - na 50% do 50%, jako, że powód przez cały czas trwania postępowania kwestionował to, że to jego podpis widnieje pod w/w umową. L. K. twierdził, że jego podpis został sfalszowany. Na tę okoliczność Sąd Rejonowy dopuścił dowód z opinii biegłego grafologa B. M. (1), w ocenie którego powód L. K. podpisał własnoręcznie umowę z dnia (...). Sąd meriti uznął opinię biegłego za fachową, jasną, logiczną, spójną i przekonującą. Ponadto zdaniem Sądu Rejonowego w toku ustnej uzupełniającej opinii wydanej na rozprawie, w obecności powoda wyjaśnił wszystkie wątpliwości, logicznie i spójnie argumentując swoje stanowisko. Biegły stanowczo podkreślił, że całkowita zgodność indywidualnych cech graficznych dała podstawę do sformułowania opinii kategorycznej pozytywnej, że kwestionowany przez powoda podpis jest wzorem jego autentycznego podpisu.

Sąd Rejonowy oddalił jednocześnie wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego grafologa (w tym z opinii (...)w K., który odmówił w ogóle wykonania opinii w niniejszej sprawie, z uwagi na nadmiar pracy), mając na uwadze to, że opinia biegłego B. M. (1) pozwalała na dokonanie oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, zaś siła argumentów biegłego przekonała Sąd do jego stanowiska. Dalsze zatem prowadzenie dowodu na okoliczność ustalenia, czy powód podpisał uchwałę z dnia (...). było w ocenie Sądu zbędne.

Z dalszych rozważań Sądu I instancji wynika, że przeprowadzone w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe wykazało w jego ocenie, że D. Ś. (1) i L. K. jako wspólnicy Spółki cywilnej (...) zawarli dnia (...) ze Spółką (...) Sp. J. w G. umowę o sprzedaż drewna. Z zeznań świadka D. Ś. (1), z zeznań świadka A. J. (2) oraz z zeznań W. Ż. (1) w charakterze strony wynika, że firma (...) miała zapewnioną z Lasów Państwowych dostawę drewna, którego z uwagi na brak środków finansowych nie była w stanie wykupić. Do spółki tej zatem zgłosił się W. Ż. (1), będący (...) Spółki (...) w celu zawarcia umowy sprzedaży tego drewna. Strony w tym również i powód L. K., który był obecny w czasie podpisywania umowy i wyraził na nią zgodę, ustaliły, że Spółka (...) będzie dawała (...) (D. Ś. (1)) pieniądze na zakup drewna z Lasów Państwowych. Taka formę przybrała realizacja umowy. W. Ż. (1) miał wpłacać osobiście pieniądze za drewno do Nadleśnictwa w imieniu (...) (...), zaś Spółka (...) wystawiała z kolei faktury na Spółkę (...). Spółka (...) (jej wspólnicy) nie dokonywali więc zakupu drewna w Nadleśnictwie za swoje pieniądze, tylko za pieniądze pozwanej Spółki. Ponadto z materiału dowodowego, w tym zeznań D. Ś. i A. J. wynika, że Spółka (...) nie dysponowała środkami wystarczającymi do dokonania zakupu drewna z Nadleśnictwa (mieli m.in. problemy finansowe z regulowaniem czynszu za wynajęty teren).

W ocenie Sądu Rejonowego, dowody w postaci zeznań świadków, zeznań pozwanego W. Ż. oraz dokument potwierdzenia salda jako korespondujące ze sobą wzajemnie, dały podstawę do stwierdzenia, że pozwani (pозwana Spółka) rozliczyła się w całości z tytułu zawartej dnia (...) umowy. Mając powyższe na uwadze powództwo w ocenie Sądu I instancji nie zasługiwało na uwzględnienie, bowiem należności objęte fakturami VAT z tytułu sprzedaży drewna zostały w całości przez pozwaną Spółkę opłacone. Sąd Rejonowy dodał jednocześnie, że powód wezwany w celu przesłuchania w charakterze strony, pod rygorem pominięcia dowodu z jego przesiadania w razie nieusprawiedliwionego niestawiennictwa, nie stawiał się na posiedzenie, nie dając Sądowi możliwości zweryfikowania stanowiska w sprawie zaprezentowanego przez jego byłego wspólnika D. Ś. (1).

Z takim stanowiskiem Sądu I instancji nie zgodził się powód L. K. wnosząc apelację, w której zaskarżając wyrok w całości wniósł o jego zmianę poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda całej dochodzonej kwoty z tytułu niezapłaconych faktur ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Słupsku.

Apelujący zarzucił zaskarżonemu wyrokowi naruszenie prawa materialnego i procesowego przez brak wszechstronnego rozważenia całości materiału dowodowego z zasadami doświadczenia życiowego i logiki, podnosząc, że fałszywe zeznania pozwanego i świadka D. Ś. (1) oraz fałszywe dokumenty nie mogą stanowić podstawy wydania wyroku.

Powód w apelacji ponowił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii (...)w K. na okoliczność sfalszowania jego podpisu pod umową z dnia (...).

Pozwani wnieśli o oddalenie apelacji.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja powoda jako bezzasadna nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należało stwierdzić, że Sąd I instancji, wbrew przeprowadzonym w apelacji przez powoda wywodom, nie dopuścił się obrazy przepisów prawa materialnego oraz postępowania mających wpływ na treść wyroku oraz wnikliwie ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy. Argumentacja Sądu I instancji nie budzi zastrzeżeń, jako

przekonująca i oparta na zasadach prawidłowego rozumowania. Nadto ocena dowodów czyni zadość regule określonej w art. 233 § 1 kpc. Sąd Okręgowy akceptuje w pełni ustalenia Sądu I instancji, przyjmując je za własne.

Nie sposób jest się zgodzić z apelacyjną argumentacją powoda, który zarzuca Sądowi I instancji, iż ten, przekraczając zasadę wszechstronnego rozważenia całości materiału dowodowego, oparł się na opinii biegłego sądowego B. M. (1) w sytuacji, gdy opinia ta nie mieści się w kategoriach doświadczenia życiowego i logiki. Tak sformułowana ocena powoda jest błędna oraz niesłuszna. Nie znajduje ona ponadto oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym. Opinią biegłego jest zapatrywanie wyrażone w sądzie przez osobę niezainteresowaną rozstrzygnięciem sprawy, która może udzielić fachowych informacji oraz wiadomości w celu ustalenia i oceny okoliczności sprawy, ułatwiając tym samym sądowi właściwą ocenę faktów i rozstrzygnięcie sporu (vide: komentarz do art. 278 Kodeksu postępowania cywilnego, pod red. T. Erecińskiego, w: LexPolonica). Ponadto na uwadze mieć należy, że Sąd nie jest związany opinią biegłego i ocenia ją na podstawie art. 233 kpc. Swoistość tej oceny polega jednak na tym, że nie chodzi tu o kwestię wiarygodności, jak przy dowodzie z zeznań świadków i stron, lecz o pozytywne lub negatywne uznanie wartości rozumowania zawartego w opinii i uzasadnienie, dlaczego pogląd biegłego trafił lub nie do przekonania sądu. Z jednej strony, konieczna jest kontrola z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania i źródeł poznania, z drugiej — istotną rolę odgrywa stopień zaufania do wiedzy reprezentowanej przez biegłego (por. W. Ossowski, Uwagi o korzystaniu z biegłych w sprawach cywilnych, NP 1960, nr 10, s. 1350). Sąd może oceniać opinię biegłego pod względem fachowości, rzetelności czy logiczności. Może pomijać oczywiste pomyłki czy błędy rachunkowe. Nie może jednak nie podzielać merytorycznych poglądów biegłego czy zamiast nich wprowadzać własne stwierdzenia (por. orz. SN z 19 grudnia 1990 r., I PR 148/90, OSP 1991, nr 11–12, poz. 300). W niniejszej sprawie sytuacja taka nie miała miejsce. Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił opinię biegłego M.. Na uwadze mieć też trzeba, że nie uzasadnia potrzeby powołania innego biegłego jedynie ta okoliczność, że opinia innego biegłego jest dla strony – w jej odczuciu – niekorzystna (vide: orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 22.07.1997r., I CKN 174/97, niepubl. i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30.05.2007r., IV CSK 41/07, niepubl.).

Zważyć należy, że powód opiera apelacyjną koncepcję obrony swych racji jedynie na założeniu, iż nielogicznym byłoby podpisywanie przez niego jeden dzień po zawarciu umowy z dnia (...) uchwały negującego de facto treść tej umowy i przywracającej uprzednie uzgodnienia pomiędzy współnikami. Dostrzec trzeba, że powód, poza powyższym stwierdzeniem, nie przywołuje żadnego uzasadnienia dla swej koncepcji. Godzi się zauważyć, że apelacja, w której powód de facto jedynie kwestionuje prawdziwość swego podpisu na uchwale z dnia (...). i na tej podstawie twierdzi, iż jest legitymowany do dochodzenia zapłaty należności, o której zasądzenie w apelacji wnosi, nie jest skuteczna.

Ponawiany w postępowaniu apelacyjnym wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego grafologa na okoliczność ustalenia, czy podpis na uchwale z dnia (...) jest autentycznym podpisem powoda, jako pozbawiony racji został postanowieniem Sądu Okręgowego wydanym na rozprawie apelacyjnej w dniu 13.12.2013r. oddalony. Dowód z opinii grafologa został bowiem dopuszczony przez Sąd Rejonowy w Słupsku na rozprawie w dniu 27 sierpnia 2010r. Powód (poprzez swego pełnomocnika) pismem z dnia 18.11.2010r. wnosił co prawda o wyłączenie biegłego B. M. (2) od wydania opinii podnosząc, że ma wątpliwości co do bezstronności biegłego i wnosząc jednocześnie o wydanie opinii przez (...).(…) w K. jednak jego wniosek, decyzją Sądu Rejonowego z dnia 29.11.2010r. został oddalony. Biegły B. M. (2) złożył opinię pisemną a ponadto Sąd Rejonowy dopuścił dowód z ustnej uzupełniającej opinii biegłego i ten dowód przeprowadził. Jednocześnie Sąd Rejonowy jako zbędny w sprawie oddalił wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego grafologa (w tym (...)), uznając, że siła argumentów biegłego M. przekonała Sąd do stanowiska biegłego, stanowiącego o tym, że podpis powoda pod umową z dnia (...) nie został sfalszowany.

Zgodzić się należy z Sądem I instancji, że wydana przez biegłego B. M. (1) opinia pisemna, uzupełniona szczegółowymi ustnymi wyjaśnieniami biegłego, ma cechy racjonalności, logiczności i zgodności z doświadczeniem życiowym, których powód nie zdołał podważyć. Ponadto uwzględnieniu tego wniosku dowodowego sprzeciwiają się względy formalne, jak i względy faktyczne. Te pierwsze wynikają z brzmienia art. 381 kpc, który stanowi, że Sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się a nie wynika później. W realiach przedmiotowej sprawy ani zgłaszany w postępowaniu apelacyjnym wniosek dowodowy, ani nawet też okoliczności, na jakie miałyby być on przeprowadzony, nie były nowe.

Tym bardziej więc nie może być on brany pod uwagę. Także wskazane w treści apelacji uzasadnienie przeprowadzenia tego dowodu nie przekonuje. Nie ma bowiem żadnych podstaw do tego, by czynić Sądowi Rejonowemu zarzutów z tej przyczyny, iż nie przeprowadził dowodu z opinii kolejnego biegłego grafologa. Zauważyć przy tym należy, że powód nie złożył zastrzeżenia do protokołu w trybie art. 162 kpc, nie zgadzając się z decyzją Sadu I instancji oddalającą jego wniosek dowodowy. Tym samym nie może on obecnie powoływać się na uchybienia sądu związane z odmową dopuszczenia dowodu z opinii kolejnego biegłego.

Wobec powyższego bezzasadnym i niecelowym było odnoszenie się do pozostałych zarzutów apelacyjnych powoda. Nie zdołał on bowiem uwiarygodnić swych twierdzeń o naruszeniu przez Sąd Rejonowy przepisów prawa materialnego, tj. art. 209 kc oraz art. 199 kc i art. 201 kc.

Nie podlegał również uwzględnieniu telefoniczny wniosek powoda z dnia 13.12.2013r. o odroczenie rozprawy apelacyjnej. Zważyć należy, że, jak stanowi przepis art. 214¹ § 1kpc Usprawiedliwienie niestawiennictwa z powodu choroby stron, ich przedstawicieli ustawowych, pełnomocników, świadków i innych uczestników postępowania, wymaga przedstawienia zaświadczenia potwierdzającego niemożność stawienia się na wezwanie lub zawiadomienie sądu, wystawionego przez lekarza sądowego. Powód zaświadczenia, o którym mowa w przywołanym przepisie, nie przedstawił. Nade wszystko jednak jego osobiste stawiennictwo na rozprawę apelacyjną nie było ani obligatoryjne, ani konieczne. Zważyć końcowo też należy, że rozstrzygnięcie Sądu II instancji nie było zależne od obecności powoda na tejże rozprawie.

Sąd II instancji nie widział też potrzeby ustanowienia dla powoda na jego wniosek z dnia 10.12.2013r. pełnomocnika z urzędu i dlatego postanowieniem z dnia 13 grudnia 2013r. wniosek powoda w tym zakresie oddalił.

Zauważyć w tym miejscu należy, że w przedmiotowej sprawie zostały wyznaczone cztery terminy rozprawy apelacyjnej: pierwszy termin rozprawy wyznaczonej na dzień 13 września 2013r. został odroczony z uwagi na wniosek powoda o wyłączenie składu sędziowskiego od prowadzenia sprawy. Po rozpoznaniu wniosku o wyłączenie sędziów, wyznaczono kolejny termin rozprawy apelacyjnej na dzień 8 listopada 2011r. Na dzień przed terminem rozprawy powód telefonicznie poinformował sąd o tym, że przebywa na zwolnieniu lekarskim, usprawiedliwił swoją nieobecność na rozprawie i wniósł o jej odroczenie. Powód jednocześnie nadesłał faxem zaświadczenie lekarskie wystawione przez lekarza medycyny sądowej. Wobec powyższego, uwzględniając wniosek powoda, Sąd Okręgowy odroczył termin rozprawy na dzień 22 listopada 2013r., o nowy terminie zawiadamiając powoda. Na dzień przed terminem kolejnej rozprawy tj. w dniu 21 listopada 2013r. powód ponownie złożył wniosek o odroczenie rozprawy z powodu choroby, po raz kolejny dołączając zaświadczenie lekarza sądowego, potwierdzające fakt, że powód z powodu choroby nie jest w stanie stawić się w sądzie. Wobec powyższego Sąd II instancji ponownie uwzględnił wniosek powoda o odroczenie rozprawy apelacyjnej, wyznaczając nowy termin na dzień 13 grudnia 2013r. Sąd jednocześnie postanowił o nowym terminie rozprawy zawiadomić powoda, pouczając go, że w przypadku dalszej choroby winien on ustanowić pełnomocnika w sprawie ewentualnie winien złożyć wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu. W dniu 10 grudnia 2013r. wpłynął do sądu wniosek powoda o ustanowienie dla niego pełnomocnika z urzędu (zgodnie z pouczeniem otrzymanym 3.12.2013r.). Powód podniósł, że jako osoba zwolniona od kosztów sądowych jest uprawniony do wystąpienia z wnioskiem o przyznanie pełnomocnika z urzędu.

Zauważyć przy tym należy, że powód w toku niniejszego postępowania korzystał z usług dwóch ustanowionych przez siebie pełnomocników tj. radcy prawnego E. W., który wypowiedział pełnomocnictwo powodowi w dniu 7.06.2011r. (choć jak sam powód twierdzi cofnięto pełnomocnictwo radcy prawnemu - pismo powoda k. 333 akt) oraz G. S., któremu powód udzielił pełnomocnictwa w dniu(...). aby je cofnąć w dniu(...). – pismo powoda k.401 akt).

Z pouczenia Sądu Okręgowego, skierowanego do powoda a dotyczącego ewentualnego wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu, w sposób jednoznaczny wynikało, że powód powinien taki wniosek złożyć jedynie w sytuacji dalszej choroby aby procesowo umożliwić sądowi rozpoznanie złożonej przez powoda apelacji nie pozbawiając jednocześnie powoda możliwości obrony jego praw. Powód natomiast nie przedłożył zaświadczenia lekarza sądowego, z którego wynikałoby, że nie może on uczestniczyć w rozprawie apelacyjnej wyznaczonej na dzień 13.12.2013r.

Stosownie do treści art. 117 § 5 kpc stosowany odpowiednio w postępowaniu apelacyjnym sąd uwzględni wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu jeżeli udział adwokata lub radcy prawnego uzna za potrzebny. W przedmiotowej sprawie taka potrzeba nie zachodzi. Jak wynika z analizy akt niniejszej sprawy z udziałem powoda prowadzone są liczne sprawy, w których powód bierze czynny udział, składając w nich liczne wnioski i środki zaskarżenia, nie jest więc on osobą nieporadną, wymagającą pomocy osoby trzeciej przy prowadzeniu spraw sądowych. Ponadto jak stwierdził Sąd Najwyższy w podjętej w dniu 11 grudnia 2013r. uchwale w sprawie IIICZP 78/13 nawet nieobecność strony wywołana długotrwałą chorobą nie uzasadnia odroczenia rozprawy jeśli okoliczności wskazują, że wniosek jest nadużyciem prawa.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy, mocą art. 385 kpc, oddalił apelację powoda, jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 108 § 1 i art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielanej z urzędu uznając, że powód przegrał sprawę w postępowaniu apelacyjnym.